

Sygn. akt I ACa 1047/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Lilla Mateuszczyk</i>
Sędziowie:	<i>SSA Alicja Myszkowska (spr.)</i> <i>SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska</i>
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 1629/09

1. oddala apelację;

2. przyznaje adwokatowi M. P., prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w P., kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za udzielenie powodowi pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i nakazuje wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku.

Sygn. akt I ACa 1047/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012r. w sprawie z powództwa R. B. (1) przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w P.

o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo i nakazał wypłacić na rzecz pełnomocnika powoda wynagrodzenie tytułem zastępstwa procesowego z urzędu oraz kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

(wyrok k. 468)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powód R. B. (1) odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w P. od czerwca 2007r. do kwietnia 2009r., a następnie został przetransportowany do Zakładu Karnego w P., gdzie przebywa do tej pory. Przed osadzeniem we wskazanej jednostce penitencjarnej, powód również przez wiele lat był izolowany, bowiem już jako nastolatek przebywał w zakładzie wychowawczym, a następnie w Zakładzie Karnym w Ł. i Areszcie Śledczym w P.. W tym okresie nie był zakażony wirusem wywołującym żółtaczkę typu „C” - jako dawca krwi miał przeprowadzane badania wirusologiczne, które wykluczały obecność m.in. wirusa HCV.

Stan taki utrzymywał się jeszcze w 2008r., na co wskazują wyniki badań z dnia 30 lipca 2008r. i 27 sierpnia 2008r.

Od początku izolacji powód miał wykonywane przez innych skazanych na całym ciele tatuaże. Używał do tego własnej igły.

Przebywając w Zakładzie Karnym w P. (czerwiec 2007r. - kwiecień 2009r.), powód przez kilka okresów mieszkał w jednej celi z R. B. (2). R. B. (2) jest nosicielem wirusa HCV, czego nie ukrywał przed współosadzonymi

- powód dowiedział się o tym w czerwcu 2008r. R. B. (2) prezentował zachowania autoagresywne, co przejawiało się tym, że dokonywał w celi samookaleczeń. Przecinał sobie żyły lub tętnice na rękach, używając do tego żyłek lub noży plastikowych. Zdarzało się, że w celi było sporo krwi. Powód, mimo tego, że jest kaleką - amputowano mu część lewej ręki, mając wiedzę o chorobie R. B. (2), sam zgłaszał się do sprzątania celi w ramach nieodpłatnych prac porządkowych. Za taką aktywność - zgodnie

z przepisami kodeksu karnego wykonawczego - był nagradzany wnioskami nagrodowymi

(w przypadku powoda była to nagroda pieniężna). Przeszedł odpowiednie przeszkolenie przeprowadzone przez służbę medyczną w przypadku rozlania krwi oraz uczestniczył

w treningu higienicznym i cyklicznych pogadankach z profilaktyki zakażeń.

Sprzątając krew, zakładał na prawą rękę gumową rękawiczkę (sam lub przy pomocy innej osoby). Nie zgłaszał nikomu ze służby medycznej skaleczenia się podczas sprzątania.

Powód również przejawiał zachowania autoagresywne - 1 lipca 2008r. połknął żyłkę, odmówił badania RTG, był obserwowany w zakładzie karnym. Kolejny „połyk” nastąpił w dniu 13 sierpnia 2008r., tym razem była to zapięta agrafka, również obserwowany był w zakładzie karnym.

W lipcu 2008r. powód domagał się wykonania badania pod kątem zakażenia wirusem HCV. Wykonane w dniu 30 lipca 2008r. badania nie wykazały zakażenia HCV.

W dniu 18 września 2008r. powód dokonał samookaleczenia, wykonując ranę ciętą podudzia. Rana ta została zszyta.

W lutym 2009r. zgłosił się do lekarza, skarżąc się na osłabienie i biegunki, domagał się skierowania na badania pod kątem zakażenia wirusem HCV. W badaniu lekarz nie stwierdził gorączki ani objawów infekcji. Wykonano test jakościowy anty - HCV, wynik

- słabo dodatni. Taki sam wynik uzyskano po kolejnym badaniu, wykonanym 18 lutego 2009r.

W dniu 25 marca 2009r. powód dokonał połknięcia 3 drutów i igły, nie wymagał leczenia w trybie nagłym, pomocy udzielono mu w (...) w P..

W dniu 2 kwietnia 2009r. powód ponownie dokonał samookaleczenia wykonując ranę ciętą podudzia. Rana ta została zszyta. Nadto połknął ciało obce.

W kwietniu 2009r. powód został przetransportowany do Aresztu Śledczego w P..

Ponowne badanie laboratoryjne w dniu 18 maja 2009r. potwierdziło obecność przeciwciał anty HCV.

Powód nie zażywa żadnych leków, odmówił przyjmowania tych, które zostały mu zalecone przez lekarzy w Areszcie Śledczym w P.. Jest na diecie lekkostrawnej.

Uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z zakażeniem wynosi 5%. Stwierdzony uszczerbek może się zwiększyć lub zmniejszyć. W 1 - 2 % przypadków zdarzają się spontaniczne wyeliminowania z organizmu wirusa HCV.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oddalił powództwo, stwierdzając jego bezzasadność. Sąd uznał bowiem, że w okresie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności we wskazanej jednostce penitencjarnej Skarbu Państwa nie doszło do bezprawnego zachowania personelu tej placówki, w związku z którym nastąpiło zarzucane naruszenie dobra osobistego powoda w postaci jego zdrowia. Wprawdzie u powoda doszło do zakażenia wirusem HCV typu "C", niemniej powód nie wykazał związku przyczynowo- skutkowego między zachowaniem, w których powód upatruje źródła doznanej szkody, a samą szkodą. Powód sam zgłaszał się do sprzątania po aktach samooleczenia się współosadzonego

– nosiciela wirusa HCV typu "C", przy czym przeszedł wcześniej odpowiednie przeszkolenie i został zaopatrzony w odpowiednie środki higieny. Nadto powód sam dopuszczał się aktów autoagresji, mając świadomość przebywania w celi z nosicielem wirusa HCV typu "C", jak również poddawał się zabiegom tatuażu, podczas których równie dobrze mogło dojść do przedmiotowego zakażenia. Zwłaszcza, że okres wykrycia antygenów HCV zbiegł się w czasie z dokonywanymi przez powoda naruszeniami ciągłości swoich tkanek.

W konsekwencji mimo stwierdzenia zakażenia wirusem HCV typu "C" podczas osadzenia we wskazanej jednostce penitencjarnej Sąd Okręgowy, opierając się m. in. na dowodach z opinii powołanych w sprawie biegłych doszedł do wniosku, że zakażenie to nie było wynikiem bezprawnego zachowania funkcjonariuszy pozwanej, a nadto nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z sformułowanymi przez powoda niepotwierdzonymi zarzutami.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 kpc, nie obciążając nimi powoda, z uwagi na jego sytuację osobistą i majątkową.

(uzasadnienie k. 479 - 486)

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając naruszenie prawa procesowego, tj. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że rozstrój zdrowia u powoda w postaci zakażenia wirusem HCV nastąpił wskutek jego umyślnego działania - przede wszystkim dokonanych samookaleczeń, zabiegów tatuowania ciała, których – w ocenie apelującego wprawdzie nie można wykluczyć jako źródło zakażenia – niemniej Sąd I instancji odrzucił możliwość zakażenia się powoda podczas sprzątania krwi R. B. (2) po dokonanych przez niego uszkodzeniach ciała, a które to sprzątnięcie miało odbywać się zgodnie z procedurami gwarantującymi bezpieczeństwo. Zwłaszcza, że do momentu ujawnienia zakażenia - badanie z dnia 11 lutego 2009r. - powód dopuścił się połknięcia dwóch przedmiotów - żyłki i agrafki, które to przedmioty stanowiły jego własność. Nadto brak jest również – w przekonaniu skarżącego - jakichkolwiek okoliczności wskazujących, że powód dokonał w dniu 18 września 2008r. samookaleczenia przedmiotem, który nie należał do niego i na którym znajdował się skażony materiał biologiczny. W efekcie twierdzenia powoda, jakoby zakaził się wirusem HCV podczas sprzątania krwi innego osadzonego są jego zdaniem uzasadnione, szczególnie, że czynności te powód wykonywał w trakcie okresu, który biegły wskazał w opinii jako moment zakażenia. Ponadto biegły wykluczył możliwość zakażenia powoda w wyniku połknięcia przedmiotów, czy dokonywania samookaleczeń, z uwagi na brak kontaktu z krwią osoby chorej.

Dodatkowo apelujący podniósł obrazę art. 417 § 1 kc i art. 445 § 1 kc, poprzez bezpodstawne przyjęcie, że brak jest związku przyczynowo-skutkowego między postępowaniem pracowników Zakładu Karnego w P. a zakażeniem R. B. (1), w sytuacji gdy – zdaniem apelującego - istnieje związek przyczynowy między tym zakażeniem a niezgodnym z prawem działaniem i zaniechaniem pracowników Zakładu Karnego w P., którzy wiedząc, iż sprzątnięcie celi po uszkodzeniach

ciała, powodujących upływ krwi, jest pracą trudną i wysoce odpowiedzialną, wyznaczyli do wykonywania tych czynności osobę niepełnosprawną, mającą trudności z ich prawidłowym przeprowadzeniem. Tym samym swoim zachowaniem narazili powoda na niebezpieczeństwo zakażenia.

W konkluzji apelujący wniosł o zmianę kwestionowanego wyroku i uwzględnienie przedmiotowego powództwa zgodnie z żądaniem pozwu.

(apelacja k. 501 - 504)

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

(odpowiedź na apelację k. 518 - 520)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obraży zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione, gdyż wbrew twierdzeniom powoda po pierwsze miał on świadomość istniejącego zagrożenia (zakażenia wirusem HCV typu „C”

u współosadzonego R. B. (2)), którego sam zainfekowany nie ukrywał. Powód nigdy nie zgłaszał chęci zmiany osadzenia z uwagi na chorobę współwielozna. Został poinstruowany o ryzyku zakażenia i sposobach uniknięcia infekcji, szczególnie kiedy sam zgłosił się – będąc niepełnosprawny - do sprzątnięcia celi po aktach autoagresji R. B. (2) w ramach nieodpłatnych prac porządkowych. Został w tym celu zaopatrzonego w odpowiednie środki higieny i przeszedł przeszkolenie, a także uczestniczył w tematycznych pogadankach. Nigdy nie zgłaszał incydentu przerwania ciągłości tkanek w związku

z wykonywaniem przedmiotowych czynności sprzątnięcia. Nadto mając świadomość opisanej sytuacji oraz konieczności wzmoczonej uwagi przy zachowaniu higieny powód wielokrotnie dokonywał aktów samookaleczenia (rana cięta podudzia) i połknięcia ciała obcych (żyłki, drutów i igły oraz agrafki).

Znamienne zdaniem Sądu Apelacyjnego jest przy tym, że po połknięciu w dniu 1 lipca 2008r. żyłki powód domagał się następnie w krótkim czasie wykonania badań pod kątem zakażenia wirusem HCV. Podobnie po aktach autoagresji we wrześniu 2008r. powód w lutym 2009r. domagał się skierowania na badania pod kątem zakażenia wirusem HCV. Po uzyskaniu w badaniu z dnia 11 lutego 2009r. wyniku słabo pozytywnego, powód w dniu 25 marca 2009r. dokonał połknięcia trzech drutów i igły, zaś w dniu 2 kwietnia 2009r. wykonał ranę ciętą podudzia i połknął kolejne ciało obce, następnie domagając się kolejnego badania na obecność przeciwciał HCV, które potwierdziło zakażenie. Nadto powód odmówił przyjmowania zaordynowanych leków.

W tym kontekście, mając dodatkowo na uwadze treść zeznań świadka S. S. (k. 291), który podał, że powód chciał się zarazić żółtaczką, gdyż liczył na wysokie odszkodowanie, które chciał przekazać siostrze, a także zeznań świadka K. K. (k. 389 - 390), z których wynika, że powód chwalił się, że pomagał R. B. (2) zdejmować szwy, mimo iż wiedział, że osadzony jest zakażony HCV oraz zeznań samego R. B. (2) (k. 415), który nie ukrywał, że jest nosicielem HCV, jak również fakt, że powód poddawał się licznym zabiegom tatuażu ciała w warunkach osadzenia (k. 182 - 183), mając świadomość ryzyka zakażenia, gdyż nawet używanie własnej igły nie daje gwarancji warunków sterylności, szczególnie w przypadku podwyższonego ryzyka infekcji, podzielając stanowisko Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zachowaniom personelu wskazanej jednostki penitencjarnej – stacio fisci Skarbu Państwa nie sposób postawić zarzutu bezprawności. Wręcz przeciwnie z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że strona pozwana dołożyła wszelkiej staranności w celu zminimalizowania ryzyka zakażenia osadzonych, w tym powoda, a zatem nie ma podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności Skarbu Państwa, o czym świadczą zeznania członków personelu placówki (K. K. k. 389 – 390 i E. S. k. 390). Tym bardziej, że powód nie wykazał – jak trafnie podniósł Sąd I instancji - adekwatnego związku przyczynowego między zarzucanymi, a niepotwierdzonymi zachowaniami strony pozwanej,

a doznaną krzywdą.

W konsekwencji zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenia powoda jakoby to w wyniku bezprawnego działania personelu pozwanej jednostki Skarbu Państwa doszło u niego do zakażenia wirusem HVC typu „C” są niewiarygodne, tym bardziej że sam powód podał, że połykał przydzielane mu nożyki do maszynki, czy nacinał sobie żyłę udową (k. 182 - 185). W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że powód swoim zachowaniem nie tylko nie stronił od ryzykownych sytuacji groźących przedmiotowym zakażeniem, ale wręcz świadomie zwiększał to ryzyko, podejmując wiele opisanych, wysoce ryzykownych zachowań. Niewiarygodne są także twierdzenia powoda, jakoby faktycznie raz skaleczył się podczas wykonywania prac porządkowych po autoagresji zakażonego współosadzonego, gdyż powód nie potrafił w żaden logiczny sposób wyjaśnić, dlaczego nie zawiadomił o tym personelu placówki, jeśli zachowanie to rzeczywiście miało miejsce. Nadto abstrahując od oceny wiarygodności tego stwierdzenia powoda - jak wskazano - powód sam wielokrotnie, świadomie, a być może wręcz celowo (skoro później często w sposób konsekwentny żądał badań na obecność antyciał HCV) dokonywał aktów autoagresji, co najmniej przewidując możliwość zakażenia, szczególnie mając świadomość takiego zagrożenia w związku z udzielonymi instrukcjami i szkoleniami wobec podjęcia się wykonywania prac porządkowych w celi na wypadek autoagresji zakażonego współosadzonego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 11 ust. 1 pkt 25 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie za udzieloną powodowi z urzędu pomoc prawną w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 147,60 złotych brutto, które nakazał wypłacić przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Płocku.